

Christiana Busz

Milczenie jako forma czynnego uczestnictwa w liturgii

Studia Theologica Varsaviensia 20/1, 47-68

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CHRISTIANA BUSZ

MILCZENIE JAKO FORMA CZYNNEGO UCZESTNICTWA W LITURGII

Treść: I. Rys historyczny; II. Milczenie w świetle Konstytucji o Liturgii i dokumentów wykonawczych Soboru Watykańskiego II oraz Mszału Pawła VI; III. Wychowanie do milczenia w Liturgii przez katechezę i praktykę.

I. RYS HISTORYCZNY

Sobór Watykański II w Konstytucji o Liturgii wyznacza milczeniu uprzywilejowane miejsce¹. Także dokumenty posoborowe oraz księgi liturgiczne jak Mszał Rzymski, Rytuály i Liturgia Godzin rezerwują dla milczenia odpowiednie miejsce, wskazują na jego naturę i funkcje w liturgii.

Gdy studiujemy dokumenty, nasuwa się pytanie: czy wzwanie do milczenia w liturgii jest powrotem do istniejącej już dawnej w Kościele tradycji, czy też stanowi ono novum Soboru Watykańskiego II i ujawnia potrzebę ludzi XX wieku?

Pośrednie wzmianki o milczeniu w liturgii podaje św. Hipolit rzymski († 235) w „Tradycji apostołskiej”. Mówi on o tym, że podczas święceń biskupa wszyscy obecni biskupi wkładają na elekta ręce, lecz tylko biskup przewodniczący wypowiada modlitwę konsekracyjną. Gdy potem nowo wyświęcony biskup przewodniczy w sprawowaniu Eucharystii, wszyscy koncelebrujący prezbiterzy w milczeniu wkładają ręce na dary chleba i wina, podczas gdy tylko biskup wypowiada modlitwę eucharystyczną. W obu obrzędach mamy do czynienia z prawdziwą koncelebracją dokonywaną przez uczestników (biskupów i prezbiterów) w milczeniu.

Za czasów papieża Gelazego (492—496) istniały w modlitwie wniernych momenty sprzyjające wyrażaniu w ciszy osobistych próśb uczestników. Papież Grzegorz Wielki (590—604) dążył do skrócenia niektórych części liturgii, które z biegiem czasu stawały się zbyt długie². Zezwolił on na to, aby w dni po-

¹ Por. KL 30.

² Por. W. Schenk, *Udział ludu w Ofierze Mszy świętej*, Lublin 1960, s. 10.

wszednie opuszczano intencje w modlitwie powszechnej, a wykonywano tylko akلامacje „Kyrie” i „Christe eleison”, jak długo czas pozwoli³. W tym czasie zanika modlitwa wiernych, odmawiana dotąd przed procesją z darami ofiarnymi; znikają tym samym momenty milczenia, które składają się na jej strukturę. W starej rzymskiej formie i na pierwotnym miejscu modlitwa powszechna pozostała tylko we środę i piątek Wielkiego Tygodnia⁴.

Pierwotna forma modlitwy wiernych odpowiadała bardziej potrzebom gminy, o czym świadczy późniejszy jej rozwój, szczególnie na terenie Francji, Szwajcarii, Austrii i Niemiec, gdzie przyjęła się ona jako „Modlitwa ogólna” św. Kanizego, odmawiana po kazaniu⁵.

W następnych wiekach (od w. VI—VII) zanika świadomość wspólnego uczestnictwa a udział wiernych staje się coraz bardziej indywidualistyczny. Dlatego nie odczuwa się potrzeby wspólnego milczenia.

W potrydenckim Mszałe Rzymskim z 1570 r. nie ma wzmianki o milczeniu, poza tym, że kapłan winien odmawiać po cichu sekretę, czyli modlitwę nad darami. Zdaniem Jungmanna, sekretu jako „Stillgebet”, pojawia się już w VII wieku w tzw. Missale z Bobbio⁶. Według tego Mszału kapłan winien również szeptem wymawiać słowa konsekracji⁷. O cichym odmawianiu sekretu przez celebransa oraz o ciszy, która następuje po jego słowach wspominają Ordo Romanus I⁸ i Ordo Romanus II⁹, podając równocześnie, że jest to modlitwa zarezerwowana wyłącznie dla celebransa.

W XIX wieku zaczyna się ożywienie i odrodzenie liturgii. Działalność opata P. Guérangera w Solesmes († 1875), aktywność innych ośrodków benedyktyńskich, szkoła w Tybindze, ruch Oksfordzki w Anglii, wpływają na rozwój studiów patrystycznych, archeologicznych i liturgiczno-historycznych, które z kolei pogłębiają spojrzenie na istotę Kościoła i jego

³ Por. tamże s. 9, 12: PL 77, 957.

⁴ Por. W. S c h e n k, dz. cyt., przypis 20.

⁵ Tamże, s. 12.

⁶ Por. J. A. J u n g m a n n, *Missarum sollemnia*, Freiburg 1952³ II, s. 108—109.

⁷ Tamże, II, s. 124—126.

⁸ Ordo to mówi o znaku, jaki celebrans powinien dać śpiewakom, by zakończyli śpiew w czasie przygotowania darów, by mogła zaistnieć cisza. Por. O R I, 85: M. A n d r i e u, *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, II, Louvain 1948, s. 95.

⁹ O R II, 9: PL 78, 973, podają za Jungmannem, dz. cyt. II, s. 126.

liturgię¹⁰. Także decyzje papieży Piusa X (1905—1914) i Piusa XII (1939—1958) przyczyniają się do odnowy liturgii. Śledząc historię uczestnictwa wiernych w liturgii Kościoła, można zauważyć, że w miarę jak uczestnictwo to staje się bardziej społeczne, wzrasta również zapotrzebowanie na chwile aktywnego milczenia w liturgii.

Wyrażną wzmiankę o milczeniu w liturgii zawiera Instrukcja Kongregacji Obrzędów: „De Musica sacra et sacra Liturgia”, z 3 września 1958 r.¹¹ Wprowadza ona milczenie w czasie od konsekracji do modlitwy Pańskiej¹². Decyzję tę można uznać za próbę zaspokojenia potrzeb współczesnego człowieka, tak aby udział wiernych w liturgii stał się bardziej osobowy i wewnętrzny. Na spotkanie dokumentów odnowy Liturgii wychodzą także współcześni autorzy, którzy wypracowują zręby prawdziwej „teologii ciszy”, torując tym samym drogę dla postulatów reformy Soboru Watykańskiego II. Tak np. Romano Guardini, jeden z pionierów odnowy liturgii uczy, że milczenie nie można określać tylko negatywnie, jako braku słów, braku zewnętrznej wypowiedzi. Milczenie stanowi wartość pozytywną, jest bogactwem i pełnią. Jest pokojem życia wewnętrznego. Zawiera w sobie takie elementy, jak otwartość i gotowość na przyjęcie Boga oraz zaakceptowanie drugiego człowieka. Milczenie jest czujną i skupioną obecnością, jest gotowością wsłuchania się w słowo, zrozumienia drugiego człowieka i śpieszenia mu z pomocą¹³. Obejmuje ono całego człowieka, jego myśli i uczucia. Cisza może być pogłębianą aż do milczenia, które człowiek przeżywa wobec transcendencji Boga w akcie uwielbienia i adoracji¹⁴.

W milczeniu poznaje człowiek prawdę o sobie i o otaczającej

¹⁰ Por. O. Rousseau, *Histoire du mouvement liturgique*, (Lex Orandi 3). Paris 1945.

¹¹ *Instructio de Musica sacra et sacra Liturgia ad mentem Litterarum encyclicarum Pii Papae XII „Musicae sacrae disciplina” et „Mediator Dei”*: AAS 50 (1958) s. 630—663.

¹² Por. nr 29 c: AAS 50 (1958) 642; sens tej ciszy wyjaśnia S. Hartlieb, *Religijna pieśń ludowa w liturgii*, w: *Wprowadzenie do liturgii*; praca zbiorowa pod red. F. Blachnickiego, Poznań 1967, s. 511.

¹³ „In Wahrheit ist die Stille etwas Volles und Reiches. Sie ist die Ruhe des inneren Lebens. Sie ist die Tiefe des verborgenen Stroms. Sie ist gesammelte Anwesenheit, Offenheit und Bereitschaft... Die echte Stille ist wach und Bereitschaft...” R. Guardini, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, s. 24.

¹⁴ Tamże, s. 22; Por. T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, Kraków 1960, s. 174.

go rzeczywistości. Zdobywa umiejętność rozróżniania, czyli właściwą ocenę dóbr, uwzględniając ich obiektywną hierarchię¹⁵.

Chrystus nazywa siebie Prawdą (J 14, 6; 1, 14). Św. Jan podkreśla rolę prawdy w życiu chrześcijańskim. Chrześcijanin winien troszczyć się o to, by „być z prawdy” (J 18, 37), by pozostać pod działaniem Prawdy, która w nim przebywa (J 4). Chrześcijanin zostaje uświęcony w prawdzie (J 17, 17. 19), kiedy pozwala, by słowo Boże mogło w nim wzrastać¹⁶.

Istnieje powiązanie między milczeniem, słowem i prawdą. Słowo, które zrodziło się w milczeniu, w refleksji, jest nośnikiem treści, jaką człowiek może zakomunikować bliźniemu, gdyż opiera się na prawdzie¹⁷. Wnętrze ducha żyje prawdą, którą człowiek może przekazać w słowie¹⁸. Im lepiej ktoś prawdę poznał, głębiej w nią wniknął, tym jaśniej potrafi ją wypowiedzieć. Kto zawsze jest rozgadany, nie może poznać dogłębnie prawdy, lecz co najwyżej powierzchownie. Stąd słowo, które rodzi się w milczeniu, jest pełne mocy¹⁹. Rytm życia jest właśnie taki: milczenie, słowa w chwilach domagających się wyrazu i powrót do jeszcze głębszego milczenia. Swoją punkt kulminacyjny osiąga milczenie w chwili śmierci. Merton określa ją jako ostateczną afirmację, po której następuje wejście w milczenie nieba, rozbrzmiewające pełnym uwielbieniem²⁰.

Także dialog z Bogiem wymaga milczenia ze strony człowieka. Bóg, który mówi do człowieka w różny sposób, poprzez swoje natchnienie, przez wydarzenia życiowe, a także poprzez swoje milczenie, nie może być usłyszany, zrozumiany i przyjęty przez człowieka, w którym nie ma ciszy, który niczego nie nasłuchuje. Dlatego dobrze jest, jak twierdzi Vagaggini, znaleźć w ciągu dnia chwile, podczas których człowiek milknie i koncentruje się w swoim wnętrzu, skupia umysł i wolę, wyobraźnię i myśli, na Bogu. Pomocą może mu służyć jakiś tekst, jeśli skupienie sprawia trudność. Wspomniany autor nazywa to prostym spojrzeniem na Boga i tłumaczy, że jest ono potrzebne i w życiu i w liturgii. Działanie i milczenie w liturgii

¹⁵ Por. R. Guardini, *Besinnung...*, s. 28—29. 30—40; T. Merton, dz. cyt., s. 277.

¹⁶ Por. I. De la Potterie, *Prawda*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, X. L. Dufour, Poznań 1973, s. 766—767.

¹⁷ Por. T. Merton, dz. cyt., s. 176.

¹⁸ Por. R. Guardini, *Besinnung...*, s. 28—29.

¹⁹ Tamże, s. 30.

²⁰ Por. T. Merton, dz. cyt., s. 177.

są elementami tworzącymi ducha liturgii, w niej się rodzą i do niej prowadzą²¹.

Konkludując można powiedzieć, że milczenie w życiu osobistym jest podłożem, na którym może rozwinąć się bogata osobowość ludzka²². Jest ono także warunkiem głębokich więzi międzyosobowych, opartych na poznaniu i prawdzie. Umożliwia ono szczerzy kontakt z Bogiem w modlitwie i wierze oraz w pełnieniu woli Bożej.

Milczenie ma podstawowe znaczenie dla udziału w liturgii. Guardini nie obawia się twierdzić, że jest ono istotnym warunkiem każdej czynności liturgicznej²³. Jeśli chcemy kogokolwiek wprowadzić w życie liturgiczne, konieczne jest, jego zdaniem, wtajemniczenie w umiejętność milczenia, gdyż bez milczenia wszystko jest niepoważne i nieskuteczne²⁴. Milczenie w liturgii nie oznacza przekształcenia jej w prywatną adorację; liturgia bowiem jest świętym działaniem całej zgromadzonej wspólnoty Kościoła, a refleksyjne milczenie winno uprzedzać każdą czynność liturgiczną i jej towarzyszyć²⁵. Liturgia zaprasza do przyjęcia słowa Bożego, stwarza warunki do rozmowy z Ojcem w Duchu i Prawdzie, daje możliwość, by uczestnik liturgii mógł ofiarować siebie, z Chrystusem, Ojcu. Ta pełna odpowiedź człowieka dawana Bogu rodzi się w klimacie milczenia i ciszy. Kardynał Suhard w orędziu wielkopostnym z 1948 r. przestrzega przed niebezpieczeństwem, jakie zagraża liturgii, gdy wskutek złego rozumienia kultu społecznego i zaakcentowania słowa, przekreśli się w liturgii „milczenie wspólne, które jednoczy braci i wznosi ich dusze ku Bogu”²⁶.

Także Hans Urs von Balthasar²⁷ widzi ścisły związek między Liturgią Kościoła i kontemplacją. Liturgię określa jako świętą służbę modlitwy, która Kościół oddaje Bogu przez akt adoracji, uwielbienia, dziękczynienia a także próśby, która z kolei skłania Boga do udzielania łaski, a człowieka do nowej wdzięczności i uwielbienia²⁸. Liturgia jest więc kontemplacją prawdy

²¹ Por. C. Vagaggini, *Theologie der Liturgie*, Einsiedeln 1959, s. 382.

²² Por. T. Merton, dz. cyt., s. 176.

²³ Por. R. Guardini, *Bestimmung...*, s. 26.

²⁴ Tamże, s. 25.

²⁵ Por. C. Vagaggini, dz. cyt., s. 71—72.

²⁶ Por. *Zmysł Boży*, w: „Znak”, rok III, 4 (11) s. 9, 26—27 (maszynopis).

²⁷ *Modlitwa i kontemplacja*, Kraków 1965.

²⁸ Tamże, s. 83.

Bożej, otwarciem się na słowo Boże i przyjęciem go. Kontemplacja przeto stanowi główny nurt liturgii Kościoła.

W akcie tym wyróżnia Urs von Balthasar dwie fazy: przyjęcie słowa, jako słowa, i przyjęcie Słowa, które stało się Ciałem. W liturgii mieści się akt kontemplacji. Słowo Boże skierowane do modlącego się ludu „przemienia zgromadzoną społeczność w Kościół słuchający słowa Bożego, a więc w Kościół rozważający i kontemplujący”²⁹. Jest to komunია w sensie prawdziwego, wewnętrznego przyjęcia słowa Bożego przez człowieka, który zachowuje gotowość wiary. Duch Święty jest tym, który powoduje tę wewnętrzną gotowość i otwartość na przyjęcie słowa; działa on również w tej części Mszy, która trwa od przeistoczenia do komunii, uobecnia na nowo Słowo — Logos, tak duchowo jak i sakramentalnie³⁰. Duch Święty jest Pokojem, który społeczność otrzymuje przez Komunię; tworzy On wspólnotę, która jest istotą Kościoła³¹. Duch Święty pozwala Kościołowi ofiarować Ojcu Syna a zarazem siebie w Eucharystii. Msza św. jest w sercu Kościoła duchowym aktem wolnej woli człowieka, wspomaganą łaską, aktem rozumnego wspominania, to znaczy kontemplacji, a zatem kontemplacja i sakrament tworzą w Kościele nierozdzielny jedność³².

Cały Kościół w czasie sprawowania liturgii działa jako kontemplujący. Poszczególne uczestniki liturgii włącza się w akt kontemplacji Kościoła przez osobistą kontemplację. Jeśli uczestnik liturgii nie umie się skupić z różnych powodów, np. gdy słowo Boże za szybko przebrzmi na skutek niewłaściwego czytania, gdy język stanowi przeszkodę, albo też sposób sprawowania liturgii jest nieodpowiedni, wtedy może on przez łączność z duchem liturgii Kościoła uzupełnić to, czego brak w kontemplacji osobistej³³. Mimo iż autor widzi potrzebę i sens milczenia w liturgii, proponuje rozwiązania wówczas możliwe, mianowicie akt umartwionego trwania w niemożności skupienia się oraz zachowanie duchowej jedności z rozważającym i ofiarującym Kościołem.

Zdolność do kontemplacji, a więc do pełnego udziału w liturgii uzależniona jest, zdaniem Ursy von Balthasar, od codziennej modlitwy i kontemplacji. Ten, kto codziennie oddaje się kontemplacji, zachowuje ducha liturgii i ducha autentycz-

²⁹ Tamże, s. 84.

³⁰ Tamże, s. 86—87.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 87.

³³ Tamże.

nej transcendencji. Nawet jeśli nie będzie mógł uczestniczyć w codziennej Mszy św., będzie miał udział w prawdziwym duchu Kościoła i zachowa duchową komunie z Chrystusem — Słowem Bożym. W codziennym życiu człowiek będzie wtedy znakiem komunii z Chrystusem przez żywą wiarę, przez gotowość do posłuszeństwa i poddania się Bogu³⁴. Kontemplacja jest częścią liturgii, rozumianej w najpełniejszym jej znaczeniu³⁵. Jest również elementem łączącym codzienne życie z liturgią³⁶.

II. MILCZENIE W ŚWIELE KONSTYTUCJI O LITURGII I DOKUMENTÓW WYKONAWCZYCH SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO II ORAZ MSZAŁU PAWŁA II

Konstytucja o Liturgii wyjaśnia naturę liturgii i jej znaczenie w życiu Kościoła a równocześnie ukazuje potrzebę i sposób uczestniczenia wiernych w liturgii³⁷. Stawia bowiem zasadę świadomego, czynnego i pobożnego uczestnictwa³⁸. Milczenie zostało określone w Konstytucji jako przejaw czynnego uczestnictwa i przeciwstawione milczeniu biernemu, które sobór ocenia negatywnie³⁹.

Instrukcja „Musicam sacram” z dnia 5 marca 1967 pogłębia ogólną zasadę o milczeniu, podaną przez KL. Stwierdza, że „wierni, którzy zachowują święte milczenie, nie mogą być uważani jako milczący obserwatorzy czynności liturgicznej⁴⁰, lecz głębiej wnikają w sprawowaną tajemnicę przez wewnętrzne dyspozycje, jakie w nich powstają pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego”⁴¹.

Kolejnym chronologicznie dokumentem posoborowym, traktującym o milczeniu, jest II Instrukcja św. Kongregacji Obrzędów, „O należytych wykonaniu Konstytucji o Liturgii” z dnia 29 czerwca 1967 r.⁴² Instrukcja konkretyzuje to, co zostało już powiedziane w Konstytucji o Liturgii, wymieniając jeden z momentów Mszy, w którym to milczenie jest szczególnie wskazane, mianowicie przed modlitwą po Komunii św.

Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci wskazuje na

³⁴ Tamże, s. 90—91.

³⁵ Tamże, s. 89.

³⁶ Tamże, s. 93; 92—98.

³⁷ Por. KL 30.

³⁸ Por. KL 11; 48.

³⁹ Por. KL 48.

⁴⁰ Cytat jest zapożyczony z KL 48.

⁴¹ Musicam sacram, 17.

⁴² Por. nr 15.

potrzebę zachowania milczenia i wychowania dzieci do umiejętnego milczenia. Milczenie służy wewnętrznemu przeżywaniu uczestnictwa przez dzieci⁴³. Na ten sam temat wypowiada się również „Ogólna Instrukcja Katechetyczna”⁴⁴.

Głębiej i wnikliwiej określa istotę i funkcje milczenia „Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego”⁴⁵. Dokument ten, będący częścią Mszału Rzymskiego, wyznacza milczeniu we Mszy św. kilka momentów: w akcie pokuty, w modlitwie dnia, w liturgii słowa i po Komunii św.⁴⁶.

Po wezwaniu do pokuty, wypowiedzianym przez celebransa, powinna nastąpić krótka chwila milczenia i wspólne przeproszenie Pana Boga. Wprowadzenie do Mszału precyzuje, że w czasie milczenia wierni mają zwrócić się ku samym sobie. Milczenie to nie wymaga objęcia szczegółowym rachunkiem sumienia całego życia, jak w sakramencie pokuty, lecz jest uświadomieniem sobie swej grzeszności i uznaniem swej winy wobec Boga i braci⁴⁷. Obejmuje ono myśli, słowa, zaniedbania, czyli to wszystko, co jest przejawem minimalizmu, niezgodnego z wolą Bożą. Jest to milczenie zawstydzenia, pokory oraz otwarcia się na słowo Boże i łaskę ofiary Chrystusa⁴⁸.

Uświadomienie sobie grzechu i pragnienie oczyszczenia jest zrozumiałym odruchem człowieka, który z wiarą zbliża się do misterium Boga i uczestniczy w „ofierze czystej”, zapowiedzianej przez proroka Malachiasza (1, 1). Św. Paweł zachęcał uczestników uczty eucharystycznej w gminie chrześcijańskiej w Koryncie, by badali swoje sumienie i osądzali samych siebie (1 Kor 11, 27—38). To refleksyjne milczenie ma umożliwić nawiązanie i pogłębienie osobowego dialogu z Bogiem i ze zgromadzeniem liturgicznym. Czas przeznaczony na refleksję nie może być zbyt krótki, gdyż wtedy niemożliwe jest refleksyjne rozeznanie, nie można go również zbyt długo przedłużać⁴⁹.

Akt pokuty staje się dzięki milczeniu aktem bardziej osobowym, refleksyjnym; mieści w sobie gotowość odejścia od własnego egoizmu oraz skierowania się ku Bogu i bliźnim.

⁴³ Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci z 22. X. 1973, 22, 23.

⁴⁴ Z dnia 11. IV. 1971, n. 15, 25.

⁴⁵ Z dnia 26. III. 1970 r. Odtąd w przypisach stosujemy skrót IGMR.

⁴⁶ IGMR 23.

⁴⁷ Por. *Célébrer l'Eucharistie aujourd'hui*, s. 33—34; S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionej liturgii pokuty i pojednania*, w: *Sakrament Pokuty* (praca zbiorowa), Katowice 1980, s. 181.

⁴⁸ Tamże, s. 181.

⁴⁹ Por. B. Fischer, *Gottesdienst als Ort der Ruhe*, w: „Gottesdienst”, 1 (1975) s. 4—9.

Nadto wiąże ono akt pokutny z modlitwą eucharystyczną oraz z aktem ofiary, budząc gotowość przedłużenia ofiary w życiu codziennym, na wzór Chrystusa, który powiedział: „Pokarmem moim jest wypełnić wolę Boga, który mnie posłał i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34).

Następnym momentem milczenia we Mszy św., poleconym w przepisach Mszału Pawła VI, jest milczenie przed kolektą, czyli modlitwą dnia⁵⁰. Modlitwę tę rozpoczyna wezwanie do modlitwy, wypowiedziane przez celebransa. Po nim następuje cisza, która stanowi część składową celebracji. „Wszyscy razem z kapłanem trwają przez chwilę w milczeniu, aby uświadomić sobie, że stoją w obecności Boga i by w modlitwie osobistej wypowiedzieć swoje prośby”⁵¹. Kapłan jako wyraziiciel potrzeb i prośb całego zgromadzenia, zaprasza każdego z uczestników wezwaniem: „Módlmy się” do wypowiedzenia Bogu swoich prośb. Roguet widzi tu związek między kapłaństwem wspólnym wiernych i kapłaństwem posługi. Na mocy święceń, kapłan upoważniony jest do wypowiedzenia tego wezwania oraz do zebrania wszystkich modlitw indywidualnych, by przedstawić je Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa⁵². Czas milczenia wbudowany w modlitwę dnia czyni ją niejako wspólną modlitwą zgromadzenia, a każdy uczestnik ma możliwość skupienia się i sformułowania swojej osobistej prośby. Gdyby po wezwaniu do modlitwy kapłan sam zaczynał głośno modlitwę, wezwanie to, skierowane do wspólnoty byłoby pozbawione sensu⁵³. Milczenie, wymagane w modlitwie dnia, ma pomóc uczestnikowi zgromadzenia liturgicznego, by jego modlitwa nie była pozbawiona cech osobowych. Jest ono pomostem między modlitwą indywidualną a modlitwą wspólną, łączącym oba rodzaje modlitwy w jeden akt⁵⁴.

Wprowadzenie do Mszału przewiduje również milczenie w czasie słuchania słowa Bożego: „Po czytaniu lub homilii uczest-

⁵⁰ Por. IGMR 23.

⁵¹ Tamże, 32; por. *Célébrer l'Eucharistie aujourd'hui*, s. 35.

⁵² Por. A. Roguet, dz. cyt., s. 44—47; KK 10; DK 5.

⁵³ Por. A. Roguet, dz. cyt., s. 47: „Niech wierni przynoszą na Mszę św. swoje bóle, troski, ambicje rodzinne, zawodowe, apostołskie. Bez tego kapłan ofiaruje Bogu tylko majestatyczną, lecz pustą formułę”.

⁵⁴ Por. W. Świerzawski, *Milczenie w liturgii*, w: „Znak”, 197 (1970) s. 1390—1405; J. Henning, *Formen des heiligen Schweigens*, w: „Liturgisches Jahrbuch”, 3 (1969) s. 172—175; C.-J.-Nesmy, *Pratique de la liturgie*, s. 23.

nicy krótko rozważają to co usłyszeli...⁵⁵ Struktura liturgii słowa jest zawsze ta sama: słuchanie słowa Bożego, rozważanie i danie Bogu odpowiedzi⁵⁶. Instrukcja „*Musicam sacram*” zwraca uwagę na jeden z aspektów milczenia w liturgii słowa: głębsze wniknięcie w sprawowane misterium, dzięki dyspozycjom, jakie wytwarza usłyszane słowo Boże⁵⁷. Dostrzegamy tu głębokie uzasadnienie dla milczenia w liturgii Mszy i rozważamy relacje, jakie zachodzą między słowem Bożym, milczeniem oraz włączeniem się w misterium Chrystusa.

Słowo Boże ma strukturę sakramentalną; jest ono proklamacją i wydarzeniem; sprawia to co oznacza. Jest nośnikiem łaski, zbawia człowieka⁵⁸, lecz podobnie jak ziarno, chociaż jest pełne mocy, domaga się urodzajnej gleby (Mk 4, 1—9, 14—20). Działanie słowa i przyjęcie go dokonuje się w głębokim milczeniu i skupieniu, które winno uprzedzać słuchanie słowa. Jest ono również wytworzone przez słowo. Przyjęte słowo Boże ma wyzwolić gotowość oddania się Bogu w modlitwie eucharystycznej⁵⁹ oraz przyjęcia Daru w uczcie eucharystycznej. Milczenie wyzwolone przez słowo Boże ujawnia dialog, którego treścią jest: oddanie, zawierzenie, miłość.

Milczenie może stanowić również integralny element modlitwy powszechnej. Wprowadzenie do Mszału powierza kierowanie tą modlitwą celebransowi, który wzywa wiernych do modlitwy oraz odmawia modlitwę końcową. Po podaniu intencji całe zgromadzenie wyraża swe prośby w formie wspólnej odpowiedzi po intencjach, przez modlitwę w milczeniu albo przez opowiedź, która następuje po chwili milczenia⁶⁰. Ta ostatnia forma uczestnictwa jest najbardziej godna zalecenia. Wezwania modlitwy powszechnej są zasadniczo tylko zachętą do osobistej modlitwy. Zachowanie ciszy po każdym wezwaniu odpowiada naturze modlitwy powszechnej, która ma strukturę dialogu między przewodniczącym i zgromadzeniem.

Wprowadzenie do Mszału przewiduje również milczenie w obrzędach Komunii św.: „Należy także w stosownym czasie zachować święte milczenie... Natura tego milczenia uzależniona jest od momentu Mszy, w którym ono występuje... po komunii

⁵⁵ IGMR 23.

⁵⁶ Por. *Célébrer la liturgie*, s. 43—44.

⁵⁷ Por. 17.

⁵⁸ Por. S. Moysa, *Z problematyki teologii słowa Bożego*, w: *Pożegnaniem Ducha Świętego*, Poznań (1964), s. 509.

⁵⁹ *Célébrer...*, s. 85.

⁶⁰ Por. IGMR 47.

(uczestnicy) w sercu swoim wielbią Boga i modlą się”⁶¹. Treścią tego milczenia jest uwielbienie, podziw, radość, trwanie przy Bogu. Jest to zespolenie się z Chrystusem w Jego postawie ofiarniczej w stosunku do Ojca, w gotowości realizowania swego powołania na codzien. Jest ono wynikiem zjednoczenia z misterium Boga. Rodzi się z zachwytu, uwielbienia, wdzięczności wobec Ojca, za dar komunii z Jego Synem i Mistycznym Ciałem⁶². Adoracja, uwielbienie stanowi istotę modlitwy bezinteresownej a wyraża ją najpełniej milczenie, gdyż słowa nie są w stanie jej głębi wypowiedzieć⁶³.

Uczestnik liturgii w milczącej refleksji znajduje odpowiednie warunki, by swoją modlitwę uczynić osobowym zjednoczeniem z Chrystusem. Zdobywa zdolność wsłuchania się w wymagania Boga i odczytuje Jego wolę. Z większą łatwością przyjmuje natchnienia Ducha Świętego i oddaje się Ojcu. Milczenie łączy się z postawą ofiarniczą, czyli z istotą uczestnictwa w Eucharystii. Jest ono również zaproszeniem do bardziej osobowego przeżywania Mszy św., wyrażającego się miłością, zawierzeniem Bogu i posłuszeństwem. Jest wyrazem trwania przy Bogu w usposobieniu oddania się i adoracji, które wytworzył Duch Święty. W milczeniu po komunii św. ma się również wyrazić akt społecznej miłości, czyli zwrot ku bliźnim, polegający na wyrażeniu gotowości usunięcia wszystkiego, co sprzeciwia się wzajemnej życzliwości i miłości oraz gotowości pozytywnego włączenia się do dzieła wzrostu Kościoła, który jest wspólnotą miłości w Duchu Świętym i rozwija się dzięki miłości. Miłość tę Eucharystia zakłada, pobudza i podtrzymuje. Zdolność obcowania z ludźmi jest wprost proporcjonalna do zdolności kontemplacji.

III. WYCHOWANIE DO MILCZENIA W LITURGII PRZEZ KATECHEZĘ I PRAKTYKĘ

1) Wychowanie do milczenia jako wymóg chrześcijańskiej pedagogii.

⁶¹ IGMR 23; por. tamże 56 j; Także „Missa cum populo”, 121; „Missa sine populo”, 32; Ordo Missae proponuje celebransowi zachowanie milczenia: po komunii św. w Mszy z udziałem i bez udziału ludu, 12; 33; 139.

⁶² Por. J. Grześkowiak, *Milczenie jako akt liturgiczny*, „Przewodnik Katolicki”, 51 (1971) s. 457—458.

⁶³ Por. G. Garrone, *W co mamy wierzyć*, Poznań 1972, s. 283; E. Działa, *Wielkość milczenia*, „W drodze”, 1 (1973) s. 44; R. Voillaume, *Echa Nazaretu*, Rzym 1972, s. 157.

Liturgia jest w swej istocie przede wszystkim darem Boga, jest instytucją Bożą⁶⁴. Człowiek może zbliżyć się do Boga tylko wtedy, gdy Bóg go wezwie. Tylko Bóg decyduje o czasie, miejscu i sposobie spotkania z człowiekiem. Człowiek nie może wymusić wspólnoty z Bogiem, gdyż opiera się ona na miłości, która jest zawsze wolnym darem⁶⁵.

Już na kartach Pisma św., w akcie stwórczym odczytujemy pierwsze obdarowanie człowieka przez Boga (Rdz 1, 26—28; 2, 5—7). Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, został wezwany do dialogu z Bogiem, swoim Stwórcą (Rdz 1, 28).

W nowej relacji do Boga znalazł się człowiek upadły, ale odkupiony przez Jezusa Chrystusa, bo w relacji usynowienia (Ga 4, 4—6). Życie chrześcijanina, nowego człowieka, składa się z wewnętrznych pragnień, nadziei, miłości, radości a także z rozczarowań, z poczucia bezsiły, rozpacz, żalu, smutku, lęków i upadków oraz z ciągłych powrotów do Boga⁶⁶.

Wielkość życia chrześcijańskiego płynie stąd, że chrześcijanin włączony do ludu Bożego, zjednoczony z Chrystusem, może nadać swemu życiu wymiar kultyczny. Z Chrystusa „niby ze źródła i Głowy wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego”⁶⁷.

Chrześcijanin może swoim życiem urzeczywistniać misterium Chrystusa i prawdziwą naturę Kościoła, który „jest ludzki i Boski, widzialny i niewidzialny, wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji...”⁶⁸. Na obecnym etapie historii zbawienia chrześcijanin przeżywa jedność z Bogiem w Kościele głównie przez liturgię. Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, lecz z niej wypływa cała jego moc, jak ze źródła i do niej zmierza cała działalność Kościoła⁶⁹. Chrześcijanin zaczyna w liturgii realizować swoje wieczne przeznaczenie; całe jego życie łączy się z Bogiem i otrzymuje wymiar eschatologiczny.

Liturgia jest uobecnieniem zbawczego działania Jezusa Chrystusa, jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, który cierpiał i został uwielbiony. Uwzględnia ona zarazem całego

⁶⁴ Por. H. B. Meyer, *Zmienność form liturgicznych i ich moc zobowiązująca*, „Concilium”, 5 (1969) z. 1, s. 101—102.

⁶⁵ Por. J. Grzeškowiak, *W kręgu liturgii*, w: A. Hartliński, i B. Walczak, *Chrześcijańska wizja człowieka*, Poznań 1977, s. 232.

⁶⁶ Por. Z. Pawlak, *Człowiek w kontakcie z Bogiem*, w: A. Hartliński, B. Walczak, *Chrześcijańska wizja człowieka*, Poznań 1977, s. 152.

⁶⁷ KK 50.

⁶⁸ Por. KL 2.

⁶⁹ Por. KL 9; 10; 12.

człowieka, a jej zbawcza skuteczność zależy od zharmonizowania elementu obiektywnego (tzn. dzieła Chrystusa i Kościoła) z subiektywnym współdziałaniem osoby ludzkiej⁷⁰. Dlatego zupełnie zrozumiała jest troska Kościoła o to, aby uczestnicy liturgii nie byli „jak obcy i milczący widzowie”, lecz aby brali udział świadomie, czynnie i owocnie, aby ich uczestnictwo było wewnętrzne i zewnętrzne, aby byli kształtowani przez słowo Boże i karmili się Ciałem Pańskim, aby w postawie ciała i w gestach wyrażali to, co przeżywają oraz uczyli się samych siebie składać Bogu w ofierze⁷¹.

Czynne, pełne i owocne uczestnictwo w liturgii wymaga zachowania równowagi między działaniem i milczeniem. Jeśli udział w liturgii ma być nie tylko zewnętrzny lecz również wewnętrzny, potrzebne są momenty ciszy, momenty „rozmodlonego milczenia”, „które jest ciężarne pragnieniem i oczekiwaniem Boga”⁷², którego nie da się wyrazić przez słowa, gesty⁷³.

Konieczność milczenia w liturgii wynika nie tylko z powołania człowieka do dialogu z Bogiem, który to dialog na obecnym etapie historii zbawienia urzeczywistnia się szczególnie w liturgii, lecz również z samego pojęcia odnowy liturgicznej.

W Konstytucji o Liturgii sobór postulował przeprowadzenie odnowy jakby na podwójnej płaszczyźnie: dostosowanie liturgii do mentalności współczesnego człowieka oraz wychowanie człowieka do udziału w liturgii⁷⁴. Na pierwszej płaszczyźnie odnowa była łatwiejsza do zrealizowania. Zreformowane obrzędy stały się przejrzyste, bardziej zrozumiałe, lepiej dostosowane do sytuacji współczesnego człowieka. Nie może jednak zabraknąć w odnowie liturgii troski o odpowiednią formację liturgiczną, gdyż brakło by czegoś bardzo istotnego w drugim aspekcie odnowy⁷⁵.

Formacja liturgiczna polega między innymi na kształtowaniu

⁷⁰ Por. J. Grzeškowiak, *W kręgu liturgii*, s. 233.

⁷¹ Por. KL 11; 48.

⁷² Por. Y. Raguin, *Milczenie i wiara*, „Znak”, 31 (1979) r. 104, s. 1110.

⁷³ Por. C. Jean Nesmy, *Pratique de la liturgie*, Paris 1964, s. 28.

⁷⁴ Por. J. Grzeškowiak, *W kręgu liturgii*, s. 226.

⁷⁵ Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła* z 24. II. 1980, (Typis Polyglottis Vaticanis), s. 30: „I dlatego trzeba nadal dbać o nowe pogłębione wychowanie, aby odkryć całe bogactwo, które zawiera w sobie nowa liturgia... Dokonujące się zmiany domagają się jakby nowej świadomości i duchowej dojrzałości zarówno ze strony celebransów... jak również ze strony wiernych”.

właściwych dla liturgii postaw zarówno u celebransa jak i u wiernych. Chodzi o postawę wsłuchania się w słowo Boże i gotowość jego przyjęcia, postawę ofiary, uwielbienia i wdzięczności, pokory, skruchy i wybaczenia wzajemnych win. Postawy te łączą się ściśle z wewnętrznym uciszeniem i z milczeniem w liturgii.

2) Rola milczenia w kształtowaniu postaw właściwych dla liturgii.

Współczesny człowiek przychodzi na liturgię z wiru codziennych zajęć. Tempo życia, pośpiech i hałas związany z technizacją utrudniają mu skupienie i wsłuchanie się w proklamowane słowo Boże. Dlatego zadaniem Kościoła jest, jak twierdzi kardynał Garrone, stworzyć odpowiednie warunki, by uczestnik liturgii mógł się spotkać z Bogiem obecnym w swoim słowie ⁷⁶. Stąd w dokumentach Kościoła zalecenie zachowania ciszy po czytaniach lub po homilii, przygotowania lektorów do należytego pełnienia ich funkcji tak, aby przez wolne czytanie i prawidłową dykcję stwarzali uczestnikom odpowiednie warunki dla przyjęcia słowa ⁷⁷.

Jan Paweł II zwraca szczególną uwagę na odpowiedzialność za słowo Boże w liturgii. Uważa, że jest ona jednym z wymogów odnowy i dotyczy również wykonywania funkcji liturgicznych przez lektora czy kantora. Czytanie i śpiew winny odpowiadać wymogom sztuki. „Zabezpieczając te czynności przed jakąkolwiek sztucznością, trzeba wyrazić w nich również taką umiejętność, taką prostotę i zarazem dostojność, ażeby w samym już sposobie czytania lub śpiewania liturgicznego odzwierciedlił się charakter świętego tekstu ⁷⁸.”

Uczestniczącym w liturgii trzeba ukazywać wartość prywatnego czytania Pisma św., połączonego z osobistą refleksją. Będzie to z pomocą w kształtowaniu umiejętności wsłuchiwania się w słowo Boże, uzdolni do skupienia i przyjęcia słowa. Także w czasie prowadzenia katechezy dla dzieci i młodzieży istnieje możliwość wdrażania w refleksyjne milczenie i kontem-

⁷⁶ G. Garrone, *W co mamy wierzyć?*, Poznań 1972, s. 283: „Liturgia jest oczywiście dziedzina, w której najżywiej odczuwa się rodzaj spisku świata współczesnego przeciw milczeniu. Ci, którzy są odpowiedzialni za liturgię, stają się dość często współwinni w tym powolnym okupowaniu terenu przez hałas i nie można czynić wymówek duszom dobrej woli, że odczuwają i wyrażają swoje złe samopoczucie i wołają o pomoc”; por. tamże, s. 288; IGMR 23.

⁷⁷ Por. IGMR 73; G. Guardini daje podobne zalecenia o przygotowaniu liturgii: *Besinnung...*, s. 34—35.

⁷⁸ Jan Paweł II, List do wszystkich biskupów Kościoła, s. 34.

plację, w oparciu o tekst objawiony⁷⁹. Mała grupa, którą łączy zażyłość, wzajemne zaufanie i życzliwość, ma wszystkie warunki po temu, by wytworzyć dogodny klimat dla doświadczenia modlitwy myślniej, która powinna nastąpić w ciszy, po przeczytaniu objawionego tekstu. Uczestnik tak prowadzonej katechezy nauczy się wsłuchiwać w wolę Bożą, w natchnienie Ducha Świętego, będzie doświadczał tego, co stanowi ważny element uczestnictwa w liturgii.

Milczenie, które umożliwia wsłuchanie się w słowo Boże i przyjęcie Bożego wezwania, łączy się z kształtowaniem postawy ofiarniczej, która stanowi istotę uczestnictwa we Mszy św. i polega na gotowości pełnienia woli Bożej w konkretnych sytuacjach codziennego życia. Jeśli człowiek nie umilknie, by usłyszeć Pana, nie będzie też zdolny wypowiedzieć swojej zgody na pełnienie Jego woli⁸⁰. Oznacza to bowiem uzgodnienie myśli, słów i całego życia z Chrystusem i Jego Ewangelią. Milczenie i skupienie jest gruntem, na którym słowo Boże owocuje. Jest więzią łączącą liturgię z życiem osobistym.

Do uczestnictwa w liturgii potrzebna jest postawa uwielbienia i adoracji. Można się jej uczyć i wychować się do niej przez osobistą modlitwę, szczególnie tę, która jest trwaniem w milczeniu przed Bogiem⁸¹. L. Boros nazywa taką modlitwę „niemym otwarciem się na Jego wszechoddziałującą obecność”⁸². Proponuje uczyć się jej w ten sposób, że kilka razy w ciągu dnia pograżymy się w skupieniu nic nie mówiąc, pozwalając swojemu spojrzeniu spocząć na Bogu w zwykłym trwaniu przed Nim”⁸³. Autor ten kieruje swoje wezwanie i pouczenie o modlitwie do wszystkich chrześcijan, nie tylko do kapłanów i zakonników. Uważa on, że momenty wyłączenia się z wiru zajęć i „cichego otwarcia się przed Bogiem” powinny być powszechnym sposobem wdrażania w życie modlitwy. O tyle jest to sposób prosty, że nie wymaga specjalnych warunków

⁷⁹ L. Boros w sposób prosty przedstawia istotę kontemplacji, por. *Modlitwa chrześcijańska*, Warszawa 1976, s. 38—39.

⁸⁰ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 28—29.

⁸¹ Por. G. Garonne, dz. cyt., s. 28; Jan Paweł II, dz. cyt., s. 11: „Uwielbienie Chrystusa w tym Sakramencie miłości winno znajdować sobie wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, jak np. nawiedzenie Najśw. Sakramentu, adoracje... Jezus oczekuje nas w tym Sakramencie miłości. Nie żałujmy naszego czasu na spotkanie z Nim w adoracji, na kontemplację pełną wiary i gotowości wynagrodzenia wszelkich win i występków świata”.

⁸² Por. G. Garonne, dz. cyt., s. 291.

⁸³ Por. L. Boros, *Modlitwa chrześcijańska*, s. 27—28; G. Garonne, dz. cyt., s. 291.

ków; w rozmaitych okolicznościach codziennego życia, np.: pracy, w czasie studium, podczas wypoczynku, w podróży, we wszystkich sytuacjach codzienności można modlić się w czasie chwil skupienia⁸⁴. Boros nazywa tę ciszę „radosną adoracją człowieka znajdującego się w pobliżu Boga”⁸⁵.

Modlitwa ta nabiera coraz większej głębi w miarę ponawiania jej momentów. Słowo „Bóg” zaczyna nabierać coraz większej treści, którą Apokalipsa wyraża w słowach: „Godzien jesteś Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć i moc” (Ap. 4, 11). W modlitwie uwielbienia modlący się wypowiada prawdę o Bogu i prawdę o człowieku. Uznaje swoją małość i pochyla się przed wielkością Boga, Jemu się oddaje i powierza. Jest to najbardziej odpowiednia forma modlitwy po komunii św.

Z postawą uwielbienia łączy się postawa pokory, czyli uznania w prawdzie swej grzeszności i zależności od Boga. Jest to postawa najbardziej właściwa dla przeżywania Eucharystii⁸⁶. Szczególnie w akcie pokutnym ujawnia się skrucha i uznanie naszej grzeszności. Postawę tę należy wypracowywać w życiu codziennym, poza Mszą św., poprzez opanowywanie siebie i zachowanie milczenia w trudnych sytuacjach życia. „Czy już kiedyś milczeliśmy — mówi K. Rahner — choć mieliśmy się bronić, choć zostaliśmy potraktowani niesprawiedliwie? Czy już przebaczyliśmy, aczkolwiek nie wynagrodzono nas za to, a nasze przebaczące milczenie przyjęto jako coś zupełnie oczywistego? Czy byliśmy już kiedyś komuś posłuszni, nie dlatego, że musieliśmy, ale jedynie ze względu na coś, co jest Tajemnicze, Milczące i Niepojęte?, tzn. ze względu na Boga i wolę Bożą? Czy już kiedyś ofiarowaliśmy coś, nie licząc na podziękowanie i uznanie ani na wewnętrzną satysfakcję? Czy podjęliśmy już kiedyś decyzję na coś, jedynie z nakazu sumienia, kiedy byliśmy w sytuacji osamotnienia, nie mieliśmy już komu zawierzyć?”⁸⁷. To znaki łaski, które wychowują do modlitwennego spotkania z Bogiem; są one uważnym krocze-

⁸⁴ L. Boros, *Modlitwa chrześcijańska*, s. 27—28.

⁸⁵ Tamże, s. 28.

⁸⁶ Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła*, s. 31: „Kult eucharystyczny dojrzewa i rośnie wówczas, gdy słowa modlitwy eucharystycznej, a zwłaszcza przeistoczenie, wypowiedziane są z wielką pokorą i prostotą, w sposób zrozumiały, odpowiadający ich świętości, zarazem piękny i godny...” Por. IGMR 60.

⁸⁷ K. Rahner, *Alltägliche Dinge*, Einsiedeln 1964, s. 27—28.

niem za Chrystusem, w milczącym zaparciu się siebie, by móc usłyszeć subtelny powiew Ducha Świętego⁸⁸.

3) Wprowadzenie do milczenia przez liturgię, katechezę i wychowanie w rodzinie.

Sobór Watykański II wielokrotnie mówi w swych dokumentach o przygotowaniu do liturgii zarówno kapłanów jak i wiernych⁸⁹. Kapłan jako przewodniczący zgromadzenia liturgicznego, winien być tym, kto inspiruje całe zgromadzenie do czynnego i świadomego uczestnictwa. Stąd on w pierwszym rzędzie winien kształtować w sobie prawidłowe dyspozycje⁹⁰ oraz zdobywać coraz głębsze zrozumienie ducha liturgii. Dla osiągnięcia tego celu zaleca sobór, by w seminariach i domach studiów zakonnych, naukę liturgii traktowano jako przedmiot zasadniczy i wykładano ją w korelacji z innymi przedmiotami teologicznymi⁹¹ oraz aby samo sprawowanie liturgii sprzyjało rzetelnej formacji liturgicznej.

W ogólnej trosce o przygotowanie liturgii i należyte jej sprawowanie zawiera się również staranie o zachowanie milczenia, które w całokształcie przepisów dotyczących odnowy liturgicznej zajmują uprzywilejowane miejsce.

Kapłan wprowadza zgromadzonych w wewnętrzną ciszę nie tylko w momentach, w których milczenie stanowi wyraźną część celebracji, lecz również przez swoje słowa, gesty i całą swoją postawę. Celebrans winien być znakiem skupienia i wewnętrznej modlitwy⁹². Stąd ważną jest rzeczą unikanie pośpiechu oraz wysiłek celebransa, by sam przeżywał to, co wypowiada w słowach i gestach⁹³. Kapłan powinien mieć świadomość, że sprawuje Najświętszą Ofiarę „in persona Christi,

⁸⁸ Por. E. Działa, *Wielkość milczenia*, „W drodze”, 1 (1973) s. 40.

⁸⁹ Por. IGMR 69; 73.

⁹⁰ *Instrukcja Druga świętej Kongregacji Obrzędów o należyтым wykonaniu Konstytucji o św. Liturgii*, z. 4. V. 1967, PPK 1/2, 1968, nr 8.

⁹¹ Por. KL 16—17.

⁹² Por. Jean Nesmy, *Pratique de la liturgie*, s. 28—29; Jan Paweł II dz. cyt., s. 40; „Niech Bóg broni, ażeby nasze postępowanie miało nosić na sobie cechy jakiegokolwiek braku poszanowania, niepotrzebnego zaśpieszenia, gorszącej niecierpliwości”.

⁹³ Por. Pierwsza Instrukcja św. Kongregacji Obrzędów o należyтым wykonaniu Konstytucji o św. Liturgii, 13; Jan Paweł II, dz. cyt., s. 23—24: „Kult eucharystyczny dojrzeza i rośnie... gdy cały ten najistotniejszy akt liturgii eucharystycznej (chodzi o przeistoczenie) wolny jest od pośpiechu, gdy niejako zmusza do takiego skupienia i czci, że zgromadzeni wspólnie z celebransem odczuwają wielkość sprawowanego misterium i dają temu wyraz całym swoim zachowaniem”. Por. tamże, s. 29—30.

to znaczy więcej niż w imieniu i zastępstwie Chrystusa, bo w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z prawdziwym i wiecznym Kapłanem..., zostaje on w sposób sakramentalny wciągnięty i wprowadzony w to najściślejsze „Sacrum”, w które zarazem wprowadza duchowo wszystkich uczestników eucharystycznego zgromadzenia”⁹⁴.

Nie można również nie docenić roli osób pełniących określone funkcje w liturgii np.: ministrantów, lektorów, komentatorów, organisty. Odpowiednie przygotowanie tych osób i uzgodnienie z celebransem ich współdziałania w liturgii stwarza ład i harmonię oraz sprzyja wyciszeniu i głębokiemu przeżywaniu liturgii. Jeśli osoby te znajdują czas na to, aby przed odprawieniem Mszy św., przez krótką choćby chwilę, przemyśleć teksty mszalne czyli „pozwolić” Bogu na działanie w nich, staną się bardziej autentycznymi świadkami Chrystusa, którzy dzielą się z innymi tym, co sami przeżywają⁹⁵.

Dokumenty akcentują jeszcze jeden sposób przygotowania się celebransa do sprawowania liturgii a mianowicie, przygotowania poprzez życie. Otwarcie się kapłana na przyjęcie Objawienia Bożego, częste czytanie i rozważanie Pisma św.⁹⁶, pobożność i zamiłowanie do milczenia oraz troska o niesienie pomocy braciom to elementy życia ludzkiego, które skutecznie przygotowują do sprawowania Eucharystii⁹⁷. Osiągnięty dzięki nim wewnętrzny ład i pokój kapłana będzie promieniował na uczestników liturgii, kształtując w nich podobne postawy⁹⁸.

W Konstytucji o Liturgii czytamy, że ważną jest rzeczą, aby wierni uświadomili sobie konieczność wewnętrznego uczestnictwa, to znaczy, by ich postawy ciała, gesty i słowa nie wyrażały pustki wewnętrznej, lecz by jednoczyły w sprawowaniu obrzędu z celebransem i Chrystusem⁹⁹. Wprowadzenie wiernych w sprawowane misterium odbywa się w dużej mierze przez słowo celebransa. Dlatego II Instrukcja o wykonaniu KL wskazuje na wewnętrzną łączność między liturgią

⁹⁴ Tamże, s. 23—24.

⁹⁵ Tamże, s. 34—35: „Wymagania jakie płyną z nowej odpowiedzialności za słowo Boże w liturgii sięgają jeszcze głębiej (nie tylko, że wymagają odpowiedzialności za sposób ich czytania), dotyczą samego usposobienia wewnętrznego, w jakim służy Słowa spełniają swoje zadania w zgromadzeniu liturgicznym”; por. IGMR 313.

⁹⁶ Por. DFK 16.

⁹⁷ Tamże, n. 11.

⁹⁸ Por. *Druga Instrukcja o wykonaniu KL*, 8.

⁹⁹ Por. KL 11; 48.

i katechezą oraz między kaznodziejstwem i nauczaniem liturgii¹⁰⁰.

Celebrans ma możliwość wprowadzenia uczestników w rozumienie słowa Bożego poprzez homilię, będącą „zwiastowaniem przedziwnych dzieł Bożych w dziejach zbawienia, które zawsze jest w nas obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych”¹⁰¹; może również wyjaśnić wiernym naturę i sens obrzędu oraz ukazać powiązanie między liturgią i życiem.

Cała liturgia, sprawowana w sposób godny i piękny, stwarza możliwość wprowadzenia uczestniczących do przeżywania „sacrum”, wychowuje do skupienia i ciszy, wypełnionej osobistą refleksją, błaganiem, adoracją i uwielbieniem. Doświadczenie tej ciszy w liturgii będzie się przedłużać mimo chaosu codziennych zajęć.

Również przed katechezą staje odpowiednie zadanie przygotowania do uczestnictwa w liturgii. „Katecheza winna stać się pomocą do czynnego, świadomego i dostojnego uczestnictwa w liturgii Kościoła”¹⁰². Nie może się ona ograniczać do samego wyjaśniania obrzędów. Powinna wychowywać wiernych wewnętrznie do modlitwy, dziękczynienia, ufności, do rozważania słowa Bożego i do modlitwy prywatnej. Winna prowadzić do właściwego zrozumienia symboliki, do czynienia pokuty oraz do tworzenia ducha wspólnoty¹⁰³.

Duch pokuty łączy się z postawą ofiarniczą czyli z istotą uczestnictwa w liturgii. Paweł VI wyjaśnia, że duch chrześcijańskiej pokuty jest czymś bardzo istotnym w życiu chrześcijanina, gdyż polega na ciągłym uzgadnianiu myśli, słów i czynów z duchem Ewangelii¹⁰⁴. Taka postawa rodzi się w milczeniu i w głębokiej osobistej refleksji, które powinny stać się składowymi elementami katechezy.

Wychowanie liturgiczne w swej istocie — stwierdza J. Grzeskowiak — komentując myśl R. Guardiniego, polega na tym, by człowiek nauczył się posługiwać swoimi zmysłami, by nauczył się patrzeć, słuchać, by nauczył się „żywego oglądania”¹⁰⁵;

¹⁰⁰ Por. *Druga Instrukcja o wykonaniu KL*, 7; *Pierwsza Instrukcja o wykonaniu KL*, 13: „Konieczna jest zwłaszcza wewnętrzna łączność między liturgią i katechezą, nauczaniem liturgii i kaznodziejstwem...”.

¹⁰¹ Por. 1GMR 41, KL 35; 2.

¹⁰² *Ogólna Instrukcja katechetyczna* (DCG, Libreria Editrice Vaticana) z. 11. IV. 1971, 25.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Por. *Poenitemini...*, E. Sztáfrowski, *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, 1972, II/2, 77.

¹⁰⁵ Por. *Zewnętrzna aktywność wiernych w liturgii*, Homo Dei 65

koncentracji, skupionej obecności. Dzisiejszy człowiek, zdaniem R. Guardiniego, już nie ogląda, nie kontempluje, lecz jedynie przygląda się, obserwuje; nie wsłuchuje się, lecz przyjmuje do wiadomości, nie uczestniczy, lecz woli pozostać widzem¹⁰⁶. Dlatego trudno mu uczestniczyć w liturgii i współureczywistniać ją. Stąd wniosek, że w całokształcie wychowania liturgicznego trzeba dowartościować wtajemniczenie w umiejętność koncentracji i skupienia. Bez tej elementarnej umiejętności niewiele pomogą wszelkie reformy obrzędów i tekstów¹⁰⁷.

Umiejętność koncentracji trzeba kształtować u dziecka w rodzinie od wczesnego dzieciństwa. [K. Tilmann nazywa to wychowanie do medytacji naturalnej, która rozwija się i kształtuje u dziecka przez słuchanie opowiadań nawet kilkakrotnie powtarzanych, byle by sposób opowiadania był wolny od pośpiechu i pozwalał dziecku, dzięki zachowaniu odpowiednich przerw, nadążać myślą za mówiącym oraz na manifestowanie swoich uczuć. Prowadzi to do medytacji kierowanej, polegającej na podsuwaniu dziecku obrazów świadomie dobieranych, lecz zawsze w ten sposób, by dziecko miało czas na podziw, zachwyt, radość i inne uczucia, które przeżywa w ciszy¹⁰⁸.

Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci, doceniając zdolność dzieci do refleksji i kontemplacji, zaleca by we Mszy św. z udziałem dzieci, zachowano we właściwym czasie milczenie jako część celebracji¹⁰⁹.

Bardziej jeszcze niż we Mszy św. z udziałem dorosłych, należy we Mszach z udziałem dzieci, zachować milczenie i nie przeakcentować zewnętrznych form uczestnictwa. Dzieciom trzeba stworzyć warunki, by w różnych chwilach Mszy św., np. po wezwaniu do żalu i do modlitwy, po homilii i po komunii św., umiały zwrócić myśli ku sobie i przez krótką chwilę oddać się rozważaniu, albo w swoim sercu wielbić Boga i mo-

(1976) s. 103; R. Guardini, *Die Sinne und die religiöse Erkenntnis*, Würzburg 1958, s. 63.

¹⁰⁶ Por. R. Guardini, *Die Sinne...*, s. 64—65; J. Grześkowiak, *Zewnętrzna aktywność...*, s. 103—104.

¹⁰⁷ Tamże, s. 103.

¹⁰⁸ Por. K. Tilmann, *Die Führung der Kinder zur Meditation*, Würzburg 1960, s. 13—15; 19; 27.

¹⁰⁹ 37: „Podczas Mszy świętej z udziałem dzieci, również należy zachować milczenie we właściwym czasie, jako część celebracji (IGMR 23), aby za dużo miejsca nie przyznawać akcji zewnętrznej. Dzieci także są zdolne do refleksji i rozważania na swój sposób. Jednakże trzeba nimi pokierować”; por. tamże, 22: 23.

dlić się do Niego...¹¹⁰. Dyrektorium zaleca we Mszy z udziałem dzieci większą aktywność zewnętrzną, która może wyrażać się w przygotowaniu ołtarza i przystrojeniu go, w procesji z darami, w śpiewach, modlitwach i czytaniach, w dialogu dzieci z celebransem w czasie homilii. Z drugiej jednak strony Dyrektorium przestrzega, by nie zatracić równowagi między uczestnictwem zewnętrznym i wewnętrznym, społecznym i osobistym. Utrzymanie tej równowagi jest możliwe dzięki zachowaniu milczenia. Dlatego pominięcie milczenia uważa Dyrektorium za niedopuszczalne i wręcz szkodliwe dla dziecka¹¹¹. Celebransowi wyznacza Dyrektorium obowiązek troski o to, by „odprawianiu nadać charakter uroczysty, braterski i refleksyjny”. Szczególnie winien on dbać o prostotę, dostojność i piękno w gestach¹¹². Teksty liturgiczne winny być czytane bez pośpiechu, w sposób zrozumiały i z zachowaniem wymaganych pauz. Bardziej niż we Mszy św. z udziałem dorosłych, potrzebny jest dzieciom krótki komentarz oraz pomoc w modlitwie, przez podsuwanie intencji dziękczynienia czy prośby. Zewnętrzne uczestnictwo dzieci we Mszy św. będzie się przejawiać również w pełnieniu funkcji kantorów, lektorów itp. Od najmłodszych lat trzeba dzieci wdrażać do modlitwy, do uczestnictwa społecznego ale i osobistego, do łączenia uczestnictwa zewnętrznego z wewnętrznym¹¹³.

Wychowanie do liturgii jest ostatecznie wychowaniem do życia chrześcijańskiego. Liturgia bowiem jest źródłem życia duchowego, życia modlitwy oraz dynamizmu, skłaniającego człowieka do działania¹¹⁴.

Le silence, forme de la participation active à la liturgie

Résumé

La liturgie chrétienne dès ses débuts comporte des moments de la prière silencieuse. Au cours des siècles le processus de la cléricali-

¹¹⁰ Por. IGMR 23.

¹¹¹ Por. *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*, 22; 37.

¹¹² Por. *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*, 23; 37.

¹¹³ Tamże, 22; 37.

¹¹⁴ Por. A. M. Roguet, *Liturgie et prière personnelle*, w: „La Maison-Dieu”, 72 (1962) s. 99—100: „La célébration liturgique n'est pas seulement source, elle est apprentissage de prière profonde”; tamże, s. 102—103.

sation de la liturgie provoque la décadence de la participation du peuple, réduit au rôle d'un spectateur muet. Le silence devient alors le synonyme d'inertie, d'une piété qui évolue comme en marge de la liturgie officielle. Le mouvement liturgique contemporain qui accentue le caractère social du culte chrétien, favorise en même temps la restitution de la contemplation et du silence. Plusieurs auteurs (par ex. Guardini, Merton, Maritain, Vagaggini, Boros) approfondissent le vrai sens de la contemplation comme partie intégrale de toute activité vraiment humaine et par conséquent de la liturgie digne de ce nom.

L'auteur du présent article s'occupe surtout de la conception du „silence sacré” que nous retrouvons dans la Constitution du Vatican II sur la sainte liturgie (n. 30) et dans les livres liturgiques réformés. Dans la dernière partie de l'article on tâche d'élaborer les normes d'une ré-éducation du sens de la contemplation et de la prière en silence par la pratique de la liturgie elle-même et par la catéchèse.

Ch. Busz